



Szkoła Podstawowa
im.16.Pułku Ułanów Wielkopolskich
w Grupie

Echo Szkoły

21 grudnia 2016 r.

Rok XVI. Numer 2.

**Uczymy i
bawimy się**

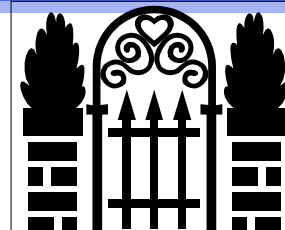
W tym numerze:

<i>Listopadowe święta</i>	2
<i>Żywioty kultur</i>	4
<i>Spotkania z kulturą</i>	6
<i>Imprezy czytelnicze</i>	8
<i>A święta tuż, tuż...</i>	10
<i>Święta za granicami</i>	14
<i>Nasze wywiady</i>	14
<i>Warto przeczytać</i>	17
<i>Turniej siatkówki</i>	18
<i>Uśmiechnij się</i>	20

Z nocy na dzień coraz zimniej,
pochmurniej z dnia na dzień,
ogólciał, osierociał świat w tym listopadzie.

Już na drzewach zgasła resztką
liścianego złota,
złota jesień utonęła w chlupoczących słotach.

Już zasypia borsuk w borsze,
nasionka – pod ziemią.
Nie ćwierkają senne świerszcze,



Wrota czasu

w swych kryjówkach drzemia.

Wszystkie barwy gdzieś przepadły
niby kamień w studnię,
by nie spotkać się przypadkiem
z nadchodzącym grudniem.



Listopadowe święta



i piosenki nawiązywały do walki naszych przodków o wolność Polski od momentu jej utraty aż do powstania warszawskiego. Duże zainteresowanie widzów wywołały tańce grupy uczniów, którzy byli ubrani w peleryny w narodowych barwach. Po programie dyrektor życzył wszystkim radosnego świętowania Narodowego Święta Niepodległości.

98. rocznicę odzyskania niepodległości uczciliśmy uroczystym apelem, na który przybyli również zaproszeni przedstawiciele władz gminy z panią wójt Dorotą Krezymon na czele oraz proboszczowie z Górnej Grupy i Grupy. Wszyscy spotkaliśmy się w sali gimnastycznej udekorowanej biało-czerwonymi kwiatami i portretami wielkich Polaków. Po wprowadzeniu sztandaru szkoły i odśpiewaniu hymnu narodowego obejrzelismy program artystyczny, który przygotowali uczniowie klasy IVb i klasy Vb pod kierunkiem swych wychowawców. Wiersze



*

***Niech się ludzie cieszą i niech
biją dzwony,
Bo to dla Polaków dzień w roku
ulubiony.***

*W 11 listopada słońce jaśniej
świeci,
Radują się mężczyźni, kobiety i
dzieci.*

*Polacy są wolni! Wolni naresz-
cie!
W świat szeroki nowinę tę nie-
ście!
Zaborcy pokonani poszli precz,
Polska znowu niepodległa jest.*

*

*Spośród słów używanych nieczę-
sto,
tłumnie dzisiaj na placu wybie-
gło
słowo piękne, jak honor i mę-
stwo,
słowo, które brzmi – niepodle-
głość.*

*Niepodległość to brząz na coko-
łach,
lecz na co dzień – mówiąc po
prostu
polski dom, polski las, polska
szkoła,
polska władza i polski kościół.*

*Ono znaczy – bez strachu spać.
Ono znaczy – spokojnie się bu-
dzić,
kochać, śmiać się i pewnie trwać*

*– w wolnym kraju wśród wol-
nych ludzi.*

Na skraju lasu zapada zmierzch

*Mroczne tumany unoszą się
nad trzęsawiskiem*

*W odległej otchłani słońce gasi
swą jasność*

Ciemnieje

*Nic nie jest w stanie przerwać
ciszy*

*Na pobliskim cmentarzysku do-
palają się znicze*

*Wraz z dymem unoszą się modli-
twy za zmarłych*

*Dusze ich błakają się w leśnej
gęstwinie*

Prosząc o Wieczny Odpoczynek

*W starych chatach tlą się lampy
naftowe*

*Ludzie zamykają oczy i kładą się
do snu*

Zapada listopadowa noc....

Żywioty kultur



Dnia 25 listopada w naszej szkole zorganizowana była impreza pod nazwą „Żywioty kultur”. Nie odbyły się zajęcia edukacyjne, lecz na początku oglądaliśmy bajkę pt. „W głowie się nie mieści”. Bohaterką tej bajki była dziewczynka, która w głowie miała ludziki, które nią sterowały. Następnie zaczęliśmy robić prace plastyczne o tym dniu. Miał to być plakat o tolerancji. Z moją klasą narysowaliśmy Ziemię i koło niej pełno rąk i te dłonie miały różne kolory. Po skończeniu poszliśmy do sali gimnastycznej, gdzie czekali na nas pani Sylwia, pan Michał i pani

Natalia. Na początku ustawialiśmy się w kolejności dnia i miesiąca urodzenia. Następnie pani Sylwia dobrała nas w trzy grupy i musieliśmy zrobić zadanie, potem graliśmy w grę. Gdy skończyliśmy, czekało na korytarzu dużo krzeseł, które trzeba było ustawić, ponieważ o 17 odbywała się impreza dla zaproszonych gości. Najpierw był program artystyczny, a po nim poczęstunek, na który składały się i nie tylko potrawy polskie, ale też z innych krajów. Moim zdaniem wszystkie występy były piękne. Najbardziej podobał mi się występ przedszkolaków, którzy tańczyli kujawiaka. Na ko-





niec goście byli zaproszeni do tańca jazydzkiego, który wykonalili razem z dziećmi.

Na korytarzu można było zobaczyć prezentacje różnych krajów, były tam flagi innych państw oraz ciekawostki o nich.

*

Ostatni piątek listopada przebiegał w szkole pod hasłem „Żywioły kultur”.

Od rana uczniowie wszystkich klas uczestniczyli w zajęciach, które miały zwrócić uwagę na obcokrajowców w naszej szkole. Uczniowie obejrżeli bajkę międzykulturową „W głowie się nie mieści”, zobaczyli wystawę poświęconą krajom, z których pochodzą ich koledzy cudzoziemcy i przygotowywali plakaty dotyczące tolerancji. Klasy szóste

pod okiem wolontariuszy z fundacji „Emic” brały udział w grze dydaktycznej o uchodźctwie.

Natomiast po południu odbyła się impreza dla dorosłych.

Uczestniczyli w niej zaproszeni goście oraz rodzice uczniów polskich i cudzoziemskich.

Najpierw wszyscy obejrżeli program artystyczny, w którym zaprezentowano elementy kultury polskiej i krajów pochodzenia naszych cudzoziemskich uczniów. Były więc piękne ludowe stroje, tańce i piosenki.

A po programie można było skosztować narodowych przysmaków, które zostały wystawione na stołach w holu szkoły.



Spotkania z kulturą



Dnia 29 listopada w naszej szkole odbyło się przedstawienie pt. „O jeden krok za daleko”. To przedstawienie odbyło się w sali gimnastycznej. Skierowane było ono do uczniów klas IV-VI. Było one o dziewczynie, która uciekła z domu, ponieważ jej rodzice ciągle się kłócili. Ola zamieszkała w domku na drzewie. Jej kolega Krzysiek przynosił jej jedzenie, zeszyty z różnymi notatkami oraz inne rzeczy potrzebne do życia. Pewnego razu, gdy Krzysiek szedł zanieść Oli dzemy, t spotkał Matyldę. Dziewczyna była dla Oli i Krzysia wrogiem. Matylda zapytała go, gdzie on idzie, a

Krzysiek odpowiedział jej, że idzie do domu. Ale Matylda wiedziała, że on kłamie, ponieważ do jego domu szło się w inną stronę. Po długiej dyskusji Krzysiek poszedł tam, gdzie chciał iść i myślał, że Matylda już go nie widzi. Ale gdy on poszedł, to ona go śledziła i tak doszła do Oli. Gdy wszystko już się wydało, to Ola i Matylda zostały przyjaciółkami.

Na koniec przedstawienia, po kilku latach, okazało się, że Ola i Krzysiek zostali małżeństwem, a Matylda i Ola wystartowały razem w zawodach kajakarskich i zajęły pierwsze miejsce.



Moim zdaniem to przedstawienie było bardzo interesujące, pouczające i zarazem zabawne. Najbardziej podobało mi się, gdy oni się pogodzili i gdy Matylda śledziła Krzysia.

*

W dniu 29.11 przybył do nas teatrzyk z Krakowa, który zaprezentował spektakl pt. „O jeden krok za daleko”. Był on śmieszny. Gdy chłopiec kradł słoiki z dżemem dla swojej koleżanki, to przyłapała go mama i spytała, czemu kradnie dżem, a chłopiec odpowiedział: „Mam tasiemca w brzuchu”. Spektakl przedstawiał rodzinę patologiczną, w której bywały często kłótnie. Bardzo mi się podobało to przedstawienie.

*

28 listopada zorganizowano wyjazd do kina na film pt. „Za niebieskimi drzwiami”. Jest to film obyczajowy z elementami fantastycznymi. Film jest powiązany z fundacją Ewy Błaszczyk działającej na rzecz pogrążonych w śpiączce dzieci. Reżyserem jest Mariusz Palej, a scenariuszem zajęli się Adam Wojtyszko, Magdalena Nieć i Katarzyna Stacho-

wicz-Gacek. Najbardziej spodobała mi się postać Łukasza, którego grał Dominik Kowalczyk, ciotki Agaty czyli Ewy Błaszczyk oraz Michała Żebrowskiego, który wcielił się w Krwawca. Mamę głównego bohatera grała Magdalena Nieć. Główny bohater wraz z mamą mieli wyjechać na wakacje, ale po drodze zdarzył się wypadek samochodowy. Chłopiec miał uszkodzoną nogę, a jego mama zapadła w śpiączkę. Łukasz chciał ją odwiedzić, ale mieszkał ze starszą sąsiadką, Panią Cybulską. Potem po głównego bohatera przyjechała ciotka Agata, o której nie miał zielonego pojęcia. Dalsza część filmu była bardzo ciekawa, a mnie film przypadł do gustu.



Imprezy czytelnicze



Dnia 25 listopada był Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia. Ten dzień obchodziły klasy 0-3. Dzieci z tych klas miały przynieść do szkoły swojego ulubionego misia. Każda klasa od 0 do 3 miała zrobić taki kącik z misiami. Uczniowie z Koła Przyjaciół Biblioteki też mieli przynieść swoje misie, ponieważ chodzili czytać młodszym kolegom i koleżankom. Ja czytałem klasie 2b pierwszy rozdział „Kubusia Puchatka”. Gdy czytaliśmy, pani Marianna Han chodziła po klasach i robiła zdjęcia tych kącików. Młodszy koledzy i koleżanki bardzo uważnie słuchali, ponieważ

wiedzieli, że później będą rysowali ilustracje do przeczytanych im wcześniej tekstów. Najlepsze ilustracje zostały nagrodzone przez bibliotekę.

Moim zdaniem jest to bardzo fajny dzień dla uczniów klas 0-3.

Jak co roku pod koniec października biblioteka szkolna zorganizowała dla klas 0-III Dzień Bajkowej Postaci. Każde dziecko, które przyszło do szkoły w baśniowym kostiumie, zostało poczęstowane cukierkiem. Członkowie Koła Przyjaciół Biblioteki, którzy również się przebrali, czytali baśnie swoim





młodszym kolegom. Klasa I i grupy zerówki wysłuchały utworu „Dwie Dorotki” J. Porazińskiej, klasy II poznały baśń „Dary czterech wrózek” E. Szelburg-Zarembiny, a klasom III zaprezentowano utwór pt. „Chłopiec z perły urodzony”. Następnie dzieci wykonywały ilustracje do utworów, których wysłuchały. Trzy najlepsze prace z każdego poziomu zostały nagrodzone.

6 grudnia została zorganizowana impreza z okazji 190. rocznicy urodzin C. Collodiego - autora książki pt. „Pinokio”. Na drugiej lekcji odbył się konkurs o życiu autora. W tym czasie pozostali uczniowie w parach

rozwiązywali krzyżówkę, której hasłem było prawdziwe nazwisko włoskiego pisarza. Można było się także przebrać za jednego z bohaterów utworu. Nauczyciele czytali uczniom rozdział X i XI książki „Pinokio”.

Na kolejnej lekcji uczniowie klas 4-6 wykonywali pacynki. Autorzy najciekawszych pacynek zostali nagrodzeni.

W mojej klasie najtrudniejszą przeszkodą była krzyżówka. Mnie i mojej klasie bardzo się te zajęcia podobały, szczególnie robienie pacynek. Wyszły niektórym naprawdę zabawne postaci wręcz dzieła sztuki. Dzień w szkole zleciał nam naprawdę miło i szybko.



A święta tuż, tuż...



Co roku w naszej szkole odbywa się konkurs na bożonarodzeniowy wystrój klas i korytarzy. W każdej sali stoi ozdobiona choinka.

Moim zdaniem nasza sala jest ładnie udekorowana. Na lampach



powieszone są łańcuchy, na których wiszą białe gwiazdki. Na gazetce wisi Mikołaj, który trzyma worek z prezentami, a na parapecie położone są małe ozdoby bożonarodzeniowe. Bardzo ładnie są ozdobione korytarze, a w szczególności lampy na drugim piętrze. Uważam, że najładniej udekorowaną salą jest sala 37, ponieważ w tamtej klasie jest najładniejsza choinka oraz są bardzo ładne ozdoby świąteczne, w tym np. szopka bożonarodzeniowa.





*Mikołaj kocha wszystkie dzieci,
nie martw się,
do Ciebie też przyleci!*

*

*Pada śnieg, pada śnieg, rzucamy
śnieżkami,
a Mikołaj dostał w czapę, leży
pod saniami...
i nic nie dostaniesz*

*

*Już Mikołaj grzeje sanie.
Czego pragniesz niech się stanie.
Każde z marzeń skrytych w głębi
święty Dziadek może spełnić.*

* *Co Ty dasz nam, Nowy Roku?
Dam wam cztery pory roku.*

*Puchem sypnę, dam bałwanki,
łyżwy, narty, no i sanki.*

*Potem w wiosny czas radosny:
dam sasanki i pierwiosniki.*

*Kiedy już was zmęczy szkoła,
wakacyjny czas przywołam.*

*A gdy w sadach moc kolorów,
dam pogodę na czas zbiorów.*

*

*Podaruj nam, Nowy Roku,
blask promieni znad obłoków.
Wszystkim bliskim zdrowie,
spokój*

*podaruj nam, Nowy Roku.
Podaruj nam dni wesołe,
dobrą klasę, miłą szkołę.
Podaruj nam blask na twarzy
i to, o czym każdy marzy...*



Jak witamy Nowy Rok

Nowy Rok wita cały świat niezależnie od kultur i wyznania. Wszędzie tę niezwykłą chwilę celebrować się w wyjątkowy sposób. Mimo doby globalizacji wiele regionów Ziemi oparło się jej i ludzie zachowują swoje własne tradycje.

Nowy Rok świętowany jest uroczyście na całym świecie w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia (kalendarz gregoriański). 1 stycznia to dzień zazwyczaj wolny od pracy. Tradycję rozpoczynania Nowego Roku od 1 stycznia wprowadził w swej reformie kalendarzowej Juliusz Cezar. W ten dzień Rzymianie czcili Janusa – boga bram, drzwi i początków. Wiele języków, w tym angielski i niemiecki przejęły właśnie od Janusa nazwę miesiąca styczeń (ang. January). Wyznawcy obrządku wschodniego witają Nowy Rok 1/14 stycznia (podwójne datowanie) tj. 1 stycznia wg kalendarza juliańskiego, ale 14 stycznia wg gregoriańskiego. Bawią się oni na noworocznych balach nocą 13/14 stycznia, zwanych

„małankami”. W Azji dzień Nowego Roku jest ruchomy (używany jest tam kalendarz księżycowy), ale zazwyczaj obchodzony jest w styczniu albo w lutym. W wyjątkowej sytuacji są Chińczycy, którzy Nowy Rok witają dwukrotnie. Koniec starego roku świętuje się tam wraz z całym światem 31 grudnia oraz powtórnie między 21 stycznia a 19 lutego, kiedy to nowy rok wskazuje kalendarz chiński. W Czechach zaraz po północy i hucznym powitaniu Nowego Roku śpiewany jest hymn narodowy. W Londynie Nowy Rok witany jest dopiero po 13-tym uderzeniu słynnego zegara „Big Ben”. Japończycy również czekają na uderzenia dzwonów. W świątyniach buddyjskich rozbrzmiewa aż 108 uderzeń. Tradycja ta nosi nazwę „joya no kane”, co oznacza mniej więcej „dzwony biją w ostatni dzień roku”. 108 to liczba elementów, które według buddyzmu każdy człowiek ma w swoim umyśle.

*

Gdzie i o której godzinie świat wita Nowy Rok? (według naszego czasu - 31XII)

11:00 - wyspy Kiribati na Oceanie Spokojnym
12:00 - wyspy Tonga
13:00 - wyspy Fidżi, Nowa Zelandia,
14:00 - Magadan w Federacji Rosyjskiej nad Morzem Ochoc-
kim, Nowa Kaledonia
15:00 - Melbourne i Sydney w Australii, Władywostok
16:00 - Korea, Japonia
17:00 - Pekin, Hongkong, Ir-
kuck, Kuala Lumpur,
18:00 - Bangkok, Dżakarta,
Hanoi, Krasnojarsk
19:00 - Kazachstan, Bangla-
desz, Omsk
20:00 - Karaczi, Malediwy,
Taszkient
21:00 - Baku, Dubai, Mauri-
tius, Seszele, Samara, Tbilisi
22:00 - Addis Abeba, Bagdad,
Kuweit, Moskwa, St.Petersburg
23:00 - Beirut, Istambuł, Cypr,
Ateny, Kair, Trypolis,
Helsinki, Jerozolima, Bukareszt
Sofia, Tallinn, Ryga, Wilno
0:00 - Berlin, Paryż, Rzym,
Berno, San Marino, La Valletta,
Praga, Bruksela, Amsterdam,
Wiedeń, Bratysława, **Warszawa,**

Budapeszt, Zagrzeb, Belgrad,
Skopje, Sztokholm, Oslo, Ko-
penhaga, Luxemborg, Monako,
Madryd, Tunis

1:00 - Dakar, Dublin, Casa-
blanca, Londyn, Lizbona, Re-
ykjavík, Wyspy Kanaryjskie

2:00 - Azory, Wyspy Zielo-
nego Przylądka

3:00 - Południowa Georgia
(USA)

4:00 - Buenos Aires, Monte-
video, Rio de Janeiro, Sao
Paulo (Brazylia)

5:00 - Paragwaj, Barbados,
Halifax (Kanada), Małe Antyle,
Dominikana

6:00 - Toronto i Ottawa
(Kanada), Nowy Jork,
Waszyngton, Detroit (USA),
Kuba, Wyspy Bahama,
Kolumbia, Peru

7:00 - Chicago, Minneapolis,
Mexico City, Houston, Dallas,
Gwatemala, Panama

8:00 - Calgary, Denver,
Phoenix

9:00 - Los Angeles, San
Francisco, Las Vegas, Vancou-
ver

10:00 - Alaska

11:00 - Honolulu, Polinezja
Francuska

13:00 - Baker Island

Nasze wywiady



Echo Szkoły: Dzień dobry! Czy mogłaby Pani odpowiedzieć na kilka pytań do naszej gazetki?

Pani Beata Gorolewska-Skambara: Tak, chętnie.

Echo Szkoły: Czy w dzieciństwie uczęszczała Pani do tej szkoły?

Pani Beata: Tak.

Echo Szkoły: Kto był Pani wychowawcą?

Pani Beata: W klasie 1-3 była to pani Zofia Paradowska. Natomiast od 4 klasy pani Grażyna Wasilewska.

Echo Szkoły: Jaki był Pani ulubiony przedmiot?

Pani Beata: Biologia i język polski.

Echo Szkoły: Kim chciała Pani

zostać z zawodu? Czy było to w jakiś sposób związane z obecną pracą psychologa szkolnego?

Pani Beata: Nie. Na początku chciałam zostać aktorką i mówiłam o moich planach nauczycielom. Zawsze też chciałam pomagać ludziom.

Echo Szkoły: Jak Pani może opisać swój zawód?

Pani Beata: Przyznam, że jest to bardzo trudne pytanie. Myślę, że mój zawód jest bardzo potrzebny w szkole. Czasem pomagam rozwiązać bardzo trudne sytuacje. Ale sprawia mi to ogromną przyjemność, jeśli komuś to pomoże.

Echo Szkoły: Czy mogłaby Pani powiedzieć coś o swojej rodzinie?

Pani Beata: Mam męża marynarza i siedmioletnią córeczkę o imieniu Melisa.

Echo Szkoły: Posiada Pani jakieś hobby?

Pani Beata: Tak. Czytanie książek i fitness.

Echo Szkoły: Czy ma Pani rodzeństwo?

Pani Beata: Tak, dwóch braci.

Echo Szkoły: Czy pracuje Pani gdzieś indziej poza naszą szkołą?

Pani Beata: Pracuję jeszcze w gimnazjum.

Echo Szkoły: Pamięta Pani może jakąś zabawną historię z czasów szkolnych?

Pani Beata: Pamiętam, jak na lekcji geografii pisałam sprawdzian i zaczęłam ściągać z podręcznika. Następnie pani znieczeka wyjęła aparat i zrobiła mi zdjęcie.

Echo Szkoły: Kiedy przeprowadzałyśmy sondę wśród nauczycieli o ulubioną lekturę, jako odpowiedź, wybrała Pani lekturę pt. „Ten obcy”. Dlaczego ta książka tak zapadła Pani w pamięć?

Pani Beata: Dlatego, że była o młodzieży i jej problemach. Najciekawsza była dla mnie postać głównego bohatera.

Echo Szkoły: Dziękujemy za wywiad, Pani Beato!

Pani Beata: Bardzo dziękuję.

Echo Szkoły: Cześć! Czy możesz się nam przedstawić?



Liana Dariyeva: Cześć! Mam na imię Liana. 13 października skończyłam 12 lat. Chodzę do klasy 5c.

Echo Szkoły: Z jakiego kraju pochodzisz?

Liana: Pochodzę z Kazachstanu. Jestem Czeczenką.

Echo Szkoły: Czy chodziłaś tam do szkoły, jeśli tak to, do której klasy?

Liana: Chodziłam tam do klasy pierwszej.

Echo Szkoły: Czy tamta szkoła różni się od naszej?

Liana: Wiele się różni, ale dla mnie jest lepiej tutaj.

Echo Szkoły: Jakie były przedmioty?

Liana: Przedmioty były takie same jak tu, jednak zamiast j. polskiego był j. kazachski.

Echo Szkoły: Jaki był system oceniania?

Liana: Oceny były od 2 do 5.

Echo Szkoły: Za czym najbardziej tęsknisz?

Liana: Najbardziej tęsknię za rodziną.

Echo Szkoły: Bardzo ładnie mówisz po polsku. Czy dużo czasu potrzebowałaś na opanowanie tego języka?

Liana: Zajęło mi to jakieś trzy czy cztery miesiące.

Echo Szkoły: W wieku ilu lat przyjechałeś do Polski?

Liana: Przyjechałam tutaj w listopadzie 2015 roku.

Echo Szkoły: Masz rodzeństwo? Jak mają na imię?

Liana: Tak, mam młodszego brata Aschaba, który chodzi do klasy 3c w naszej szkole. Mam również dwie siostry Anisę, która chodzi do klasy Ia i Jasmienę, ona ma 5 lat. Aschab ma 9 lat a Anissa ma 7 lat. Jestem najstarsza.

Echo Szkoły: Co lubisz robić w wolnym czasie?

Liana: Lubię czytać, kolorować i rysować. Również lubię grać w piłkę albo w inne gry sportowe.

Echo Szkoły: Dziękujemy za rozmowę. Życzymy sukcesów w nauce!

Liana: Dziękuję!

Wszyscy mnie lubią

*Wszyscy mnie lubią!
To rzecz wspaniała.*

*Chyba się jednak
dobrze starałam.*

*Chciałam,
by lubić zaczął mnie ktoś,
więc byłam miła,
mówiłam wciąż:
proszę, przepraszam,
bardzo dziękuję
i uśmiechałam się,
i w ogóle.*

Teraz mnie lubią

*wszyscy,
więc w górę
skaczę z radości - do samych
chmurek.*

Skarżyńska Ewa

Warto przeczytać

Dolna Grupa, 24.11.16 r.

Droga Kamilo!

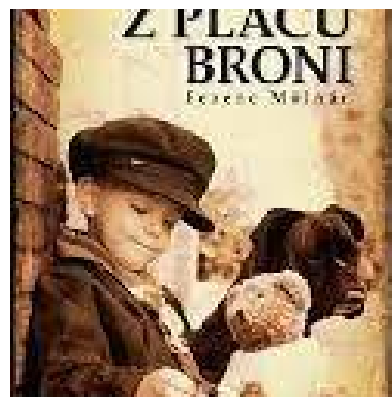
Na wstępie mojego listu bardzo serdecznie Cię pozdrawiam. Czytałem książkę pt. „Chłopcy z Placu Broni”. Chciałem podzielić się z Tobą, jak ogromne wrażenie wywarł na mnie główny bohater tej książki, a zwłaszcza jego honorowe czyny.

Ernest Nemeček miał 11 lat. Pochodził z ubogiej rodziny. Jego ojciec był krawcem. To drobny, jasnowłosy chłopiec, najmniejszy w całej gromadzie Chłopców z Placu Broni. Jedyny ze stopniem szeregowca. Był niski, najślabszy i przez to koledzy traktowali go gorzej od innych. Aby zasłużyć na uznanie kolegów, ryzykował własnym zdrowiem. Posłusznie wykonywał wszystkie rozkazy. Ernest był bardzo honorowy. Cechowała go wrażliwość i odwaga. Udowodnił to, idąc do obozu Czerwonych Koszul, aby dowiedzieć się, kto jest zdrajcą. Tam zaszkodziła mu kąpiel w zimnej

wodzie. Bardzo zaimponował mi, kiedy wybaczył zdrajcy, czyli Gerebowi. Nie wiem, czy sam bym tak potrafił? Mimo ciężkiej choroby wstał z łóżka i pomógł chłopcom wygrać bitwę o Plac Broni. Niestety słono za to zapłacił. Kochał swoją ojczyznę, nie myśląc o sobie, poświęcił się dla niej. Umarł jako bohater. Ernest Nemeček jest dla mnie postacią godną podziwu.

Mam nadzieję, że zachęciłem Cię do przeczytania tej książki i podzielisz moje zdanie w ocenie głównego bohatera. Napisz mi proszę o Twoich wrażeniach po przeczytaniu lektury.

Twój kolega Szymon



Turniej piłki siatkowej



Dnia 8 grudnia w naszej szkole odbył się turniej siatkówki dla klas 4-6. Moja klasa grała na szóstej i siódmej godzinie lekcyjnej. Sędziami byli pan Tomasz Binder i pan Piotr Jandernal. Na początku, gdy wchodziliśmy do szatni, pan Tomek powiedział nam, że ci, którzy grają w siatkówkę, mają się przebrać w strój sportowy, a ci, którzy nie grają, mają tylko przebrać buty, ponieważ aby wejść na salę, trzeba mieć zmienione obuwie. Gdy chłopcy się przebrali, weszliśmy na salę i zaczęła się gra. Na początku grali chłopcy, a później grały dziewczyny i tak na zmianę. Gdy którejś z klas na przykład nie wyszedł serwis, to się

denerwowali, że przegrają, ale później zdobywali punkt za kolejny serwis. Pod koniec chłopaki i dziewczyny grali bardzo uważnie, aby nie stracić punktu. W kategorii dziewcząt wygrała klasa VI a, w kategorii chłopców też wygrała klasa VI a. Zwycięzcy dostali dyplom i puchar, a przegrani oraz osoby, które kibicowały, otrzymały czekoladki. Moim zdaniem każda klasa miała równe szanse na wygranie tego turnieju.

Bardzo podobał mi się ten turniej.

*

Szkolny turniej siatkówki zawsze wzbudza wiele emocji wśród uczniów klas IV-VI. Podobnie





było i w tym roku. Dopingowanie walczących zespołów sły-chać było daleko poza salą gimnastyczną. Rozgrywki przeprowadzone zostały na 4., 5. i 6. godzinie lekcyjnej. Grały drużyny dziewcząt i chłopców z wszystkich klas IV-VI, walczyły systemem „każdy z każdym”. Po zakończonych meczach drużynom wręczono dyplomy. Dwie klasy otrzymały „puchar przechodni”, którym będą się cieszyły przez rok, do następnych rozgrywek. Były to klasa Va i VIa. W obu klasach drużyna dziewcząt i drużyna chłopców wywalczyła I miejsce.

*

8 grudnia w naszej szkole odbyły się zawody siatkarskie. W tur-

nieju brały udział tylko starsze klasy.

Bardzo długo się przygotowawali. Na każdej lekcji wf-u. Każdy przygotowywał się także indywidualnie. Niestety i tak zdobyliśmy drugie miejsce. Gra wywołała u nas bardzo dużo emocji, włożyliśmy w tę grę dużo serca. Cała moja klasa mocno grającym kibicowała, przy tym świetnie się bawiliśmy. Mecz naprawdę był potrzebny, cała klasa bardzo się zintegrowała. Pan Brunon przyszedł podczas rozgrywek na salę, aby zrobić zdjęcia. Po chwili jednak pokazał nam z panem Tomkiem, jak mamy grać w siatkówkę. Mogliśmy zobaczyć, jak poprawnie odbijać piłkę oraz serwować.

*

***W ręku okrągłą piłkę mają,
Akcje na trzy wciąż rozgrywają.
Punktów bez walki nie oddają,
Za to z łatwością je zdobywają
- Z tego tak dobrą opinię mają.
Rzadko im coś nie wychodzi
i dlatego Polska siatkówka
tak dobre plony rodzi!***

Uśmiechnij się!!!

Nauczycielka w szkole pyta Jasia:

-Jak wyraz „dziecko” brzmi w liczbie mnogiej?

- Bliźnięta...- odpowiada Jaś.

*

-Proszę pana, czy można być ukaranym za coś, czego się nie zrobiło?

-W żadnym wypadku!

-To dobrze, bo ja nie odrobiłem lekcji.

*

Na dyskotecce andrzejkowej Jasio podchodzi do dziewczynki i pyta:

-Zatańczysz?

-Tak, pewnie-zgadza się dziewczynka. No to Jaś odpowiada:

-To dobrze, bo już nie ma gdzie usiąść...

*

-Jasiu, znowu zgubiłeś klucze!

**SZKOŁA PODSTAWOWA
IM. 16. PUŁKU UŁANÓW
WIELKOPOLSKICH**

Tel.: 523325528

E - mail: szkola16puw@wp.pl

<http://spgrupa.republika.pl>

-Tak, ale tym razem przyczepiłem do nich karteczkę z adresem.

*

-Dlaczego przykładasz lód do ściany?

-Bo tata kazał mi zrobić okład w miejscu, w którym się uderzyłem.

*

Kaziu, wymień proszę żywioty - prosi nauczyciel.

-Ogień, powietrze, ziemia i...

-No, czym myjesz ręce? - odpowiada nauczyciel.

-Aha, mydło!



Zespół redakcyjny:

Marianna Han

Brunon Han

Szymon Marszałkowski, klasa V b

Nikodem Mielczarek, klasa V b

Magdalena Tabor, klasa V b

Antonina Jakielska, klasa VI a

Zuzanna Paczkowska, klasa VI a

Patrycja Wyka, klasa VI a

Wojciech Kędziora, klasa VI b

Natalia Łazarska, klasa VI b

Karolina Szopińska, klasa VI b

